



6 – 11.08. 2018 r.

Od ponad 25 lat Grupa KARAN pielgrzymuje do Domu Matki na Jasną Górę. Dawniej KARAN wędrował z pielgrzymką warszawską, ale w tym roku, po raz czwarty, wyruszył spod Wawelu. Tegoroczne hasło „**Jesteśmy napelnieni Duchem Świętym**”.

Patronem Grupy jest, nie kto inny jak Święty Wincenty Pallotti, bo przecież przewodnikiem Grupy KARAN jest Pallotyn – ks. dr Bronisław Paweł Rosik (to Jego 43 pielgrzymka!), założyciel Stowarzyszenia Katolicki Ruch Antynarkotyczny KARAN, pielgrzymował z posługą ks. Jerzy Bieńkowski SAC.

Grupa KARAN pielgrzymując, daje żywe świadectwo nawrócenia i przemiany serc pokazując, że dzięki modlitwie i pracy nad sobą można odzyskać życie i wyrwać się z pęt uzależnienia.

„To, co nas wyróżnia spośród innych grup, to wiara w to, że można zmienić życie, że można wyzwolić się z narkotyków i innych uzależnień oraz że można na nowo odbudować siebie i złączyć się z rodziną i Bogiem” – wyjaśnia Ksiądz Paweł.

Grupę KARAN tworzą pątnicy z całej Polski, a nawet ze świata - osoby uzależnione leczące się w ośrodkach Stowarzyszenia KARAN, neofici (osoby, które ukończyły terapię), rodzice uzależnionych dzieci, terapeuci, przyjaciele, członkowie Światowej Róży Różańca Rodziców Dzieci Uzależnionych, Rodzin i Osób Uzależnionych, zawiązanej 4 lata temu przez rodziców uzależnionych dzieci. Do Grupy dołączyli pielgrzymi duchowi.



<http://swiatowarozarodzicow.com/>

Pielgrzymowanie rozpoczęło się od powierzenia pielgrzymów Bożemu Miłosierdziu w Łagiewnikach, zakończyło Mszą Świętą w Dolinie Miłosierdzia w Częstochowie.

Na drogę błogosławił Grupę i witał na Jasnej Górze – *abp Marek Jędraszewski*, metropolita krakowski.



Kraków



Jasna Góra

Grupa liczyła 169 osób, najliczniejsza wśród grup nowohuckich, najmłodszym pielgrzymem była dwuletnia Agatka, a najstarszym Lila – 67 lat.



Każdego dnia posileni Słowem Bożym podczas Mszy Świętej pielgrzymi byli gotowi pokonywać trudy drogi mimo „afrykańskiego” w tym roku upału.



Msza Święta polowa w Rzędkowicach na Skałach.



Zawierzenie Matce Bożej Leśniowskiej, patronce rodzin, wszelkich spraw i otoczenie opieką wszystkie osoby uzależnione, chore, rodziny w kryzysie.

Ksiądz Paweł otaczał ojcowską opieką, dbał o to, aby nikt nie był głodny, Ksiądz Jerzy wskazywał drogę do lepszego poznania siebie i Pana Boga. Każdy miał swój mały wkład w to, aby dobrze się pielgrzymowało i niczego nie brakowało, choćby mały uśmiech dla „brata”, „siostry” w drodze, bycie bliżej siebie, dobre słowo, dłoń.



Grupa KARAN zdobyła III miejsce w rozgrywanym turnieju piłki nożnej wśród członów nowohuckiego. Wszyscy dzielnie kibicowali zawodnikom. Brawo !!!



Wzruszała wielka życzliwość napotykanych na drodze ludzi pozdrawiających pielgrzymów, w niejednych oczach było widać łzy wzruszenia i chęć podzielenia się tym, co kto miał.



Piękno ziemi polskiej wzruszało, napełniało serca dumą.



*Ojczyzna moja – to ta ziemia droga,
Gdziem ujrzał słońce i gdziem poznał Boga,
Gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła
W polskiej mnie mowie pacierza uczyła...*

[fragment wiersza Marii Konopnickiej „Ojczyzna”]



Panie Boże, bądź uwielbiony w każdym kwiatku, żdźble trawy.



W Olsztynie pod ruinami Zamku odbyło się Nabożeństwo Pokutne, ostatnie „*dziękuję, przepraszam*” i pielgrzymi byli gotowi na spotkanie z Matką Bożą.

Grupa KARAN przybyła do Matki Bożej z hasłem „*Chcemy żyć*” na ustach zawierzając siebie samych, swoje rodziny, prosząc o potrzebne łaski, trzeźwość, wiarę, nadzieję, miłość.



Nie jesteś sam !!!